

V. Kronika

A. Kronika gospodarcza

ROLNICTWO I POKREWNE GAŁĘZIE WYTWÓRCZOŚCI

Treść: Zbiory 1932 r.; horoskopy i ceny w początku roku gospodarczego 1932/33; spadek pogłowia zwierząt gospodarskich; rozbudowa ustawodawstwa finansowo-rolnego; „Tydzień Rolniczy”.

Według opublikowanych dotychczas (prowizorycznych) oszacowań, dokonanych przez Główny Urząd Statystyczny, zbiory zbóż bieżącego roku dały w porównaniu ze zbiorami 1931 następujące

w y m	1932 r.	1931 r.	różnica ± w %
pszenica . .	15.211.000 q	22.649.000 q	— 32,8%
żyto . . .	64.113.000 „	57.026.000 „	+ 11,2%
jęczmień . .	15.373.000 „	14.757.000 „	+ 4,2%
owies . . .	23.799.000 „	23.095.000 „	+ 3,0%

Wobec klęski rdzy, jaką została dotknięta znaczna część kraju, a w szczególności przodujące w produkcji pszenicy województwa południowo-wschodnie, poważny spadek wykazują zbiory pszenicy; różnica w porównaniu z rokiem ubiegłym wynosi 32,8%, w cyfrze absolutnej 7.438.000 q. Zbiór żyta jest natomiast wyższy o 7.087 tys. q czyli o 11,2%. Zwyżka zbiorów żyta pokryła zatem prawie całkowicie spadek zbiorów pszenicy, tak, że zbiory zbóż chlebowych razem wzięte, są prawie te same co w roku ub. Zbiory jęczmienia i owsa wykazują w stosunku do zbiorów 1931 r. nieznaczny wzrost. Zbiory ziemniaków, które Gł. Urząd Stat. szacował jeszcze w) sierpniu na 306.000.000 q, uległy zmniejszeniu z powodu posuchy, która panowała w kraju w sierpniu i wrześniu i która wstrzymała rozwój bulw ziemniaczanych, wobec czego zbiór nie wyniesie prawdopodobnie więcej jak 269.000.000 q t. zn. 13% mniej niż w roku 1931.

O ile chodzi o horoskopy, jakie na podstawie powyższych cyfr zbiorów zbóż w kraju oraz konkretyzujących się już wiadomości o wynikach zbiorów światowych i sytuacji na rynkach międzynarodowych, postawić można w przedmiocie prawdopodobnego kształtowania się cen zbożowych w Polsce w bieżącym roku gospodarczym, to wypadają one dość pesymistycznie.

W zakresie zbóż chlebowych zbiory 1932 roku dorównują, jak już wspomnieliśmy, zbiorom 1931 roku, które po pokryciu całkowitego zapotrzebowania wewnętrznego, dały nam jeszcze (wraz z mąką przeliczoną na ziarno) nadwyżkę wywozową w wysokości 217,1 tys. tonn. Ewentualny zatem niedobór pszenicy w Polsce znajdzie prawem substytucji z łatwością pokrycie z osiągniętej nadwyżki zbiorów żyta, nie zmniejszając absolutnie w stosunku do roku 1931 naszej potencjalnej zdolności wywozowej w zakresie tego zboża. Tak samo w zakresie jęczmienia, który, jak wiadomo, jest stale przedmiotem naszego wywozu, rozporządzamy wobec większych zbiorów 1932 roku większymi nadwyżkami wywozowymi. Wreszcie zapewnia nam również większy zbiór owsa całkowitą samowystarczalność.

Ceny żyta i jęczmienia na naszym rynku wewnętrznym będą zatem odpowiadały cenom osiąganym w wywozie na rynkach zbytu i będą decydowały o poziomie cen owsa, a że nie wydaje się również prawdopodobnem, aby cena pszenicy, wobec silnie osłabionej zdolności nabywczej szerokich mas spożywców, mogła wydatnie odbiec od ceny żyta, więc ceny wszystkich zbóż w Polsce będą bezpośrednio lub pośrednio uzależnione od położenia na międzynarodowych rynkach zbożowych, które jak dotąd, niestety, nie dają jeszcze najmniejszych realnych podstaw do przewidywania jakiegokolwiek poprawy cen.

Wnioski z wyników zbiorów naszych i światowych i sytuacji na rynkach międzynarodowych potwierdziły zatem te pesymistyczne horoskopy, które w organizacjach rolniczych stawiano już przed zniwami.

Stąd też tradycyjna już, doroczna konferencja rolnicza w Ministerstwie Rolnictwa, zwołana celem ustalenia zasad państwowej polityki rolniczej na rok gospodarczy 1932/33, wypowiedziała się już w czerwcu ub. r. za koniecznością kontynuowania i w bież. roku gospodarczym tych wszystkich, stosowanych już w poprzednich latach, wypróbowanych środków, które zmierzały do podciągnięcia cen zbóż w kraju ponad poziom cen międzynarodowych. Postulaty te zostały skonkretyzowane w żądaniu: utrzymania premij wywozowych dla zbóż chlebowych w wysokości 6 zł i rozciągnięcia tych premij w teże wysokości na jęczmień i owies, utrzymania akcji interwencyjnej Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych i dostarczenia niezbędnych środków finansowych na ten cel oraz uruchomienie w odpowiednich rozmiarach kredytów zastawowych i zaliczkowych, które w sposób wysoce dodatni wpływają regulująco na rozmiary podaży zboża na rynek ze strony rolników.

Postulaty konferencji rolniczej zostały jednak zrealizowane jedynie częściowo. Kredyt zastawowy i zaliczkowy został udzielony w łącznej sumie 30 milj. zł wobec 53 milj. zł w roku 1931, premje wywozowe na zboża chlebowe zostały utrzymane w niezmięnionej wysokości, nie rozciągnięto premij na owies, a premja na jęczmień ulega z dniem 1 stycznia 1933 r. obniżeniu z 4,— zł na 2,— zł od 100 kg; również akcja interwencyjna P. Z. P. Z. nie mogła skutkiem niewystarczających środków finansowych wydać tego efektu, co w roku poprzednim, t. j. oderwać wewnętrzne ceny zbóż od cen na rynkach światowych. W następstwie zatem niemożności udzielenia dostatecznej pomocy ze strony Państwa w kierunku podniesienia cen i zlej konjunktury na rynkach zbytu, spadły ceny zbóż w kraju do niesłychanie niskiego poziomu.

Mianowicie przeciętne ceny w miesiącach jesiennych ub. r. wyniosły w porównaniu z analogicznymi cenami roku 1931 według notowań Giełdy Poznańskiej:

		pszenica	żyto	jęczmień browarn. za 100 kg	owies
1931 r.	IX.	20,89 zł	21,53 zł	23,16 zł	18,97 zł
	X.	21,15 „	22,12 „	25,18 „	21,18 „
	XI.	24,68 „	25,08 „	27,85 „	24,52 „
1932 r.	IX.	25,09 „	15,68 „	19,66 „	12,84 „
	X.	23,72 „	15,02 „	17,93 „	14,36 „
	XI.	23,24 „	14,62 „	16,63 „	13,69 „

Z przytoczonego zestawienia wynika, że ceny jesienne, t. j. te ceny, przy których rolnik realizuje większą część zbiorów, obniżyły się, — za wyjątkiem ceny pszenicy, która jak wspomnieliśmy kształtuje się w bieżącym roku gospodarczym w warunkach nieco odrębnych — średnio: żyto — 34%, jęczmień — 29%, owies — 37%.

Ceny innych ziemiopłodów kształtują się równie niepomyślnie. Ceny ziemniaków są, pomimo słabszego urodzaju, bardzo niskie, przeciętnie o 23% niższe niż w roku 1931. Obniżenie ceny cukru obciąży plantatorów rolników dodatkową obniżką ceny buraków cukrowych o 70 gr na kwintalu, co odbije się wysoce ujemnie na położeniu tych licznych warsztatów rolnych, dla których uprawa buraka cukrowego stanowi poważną pozycję dochodową.

Niemniej krytycznie przedstawia się sytuacja na rynku produktów zwierzęcych, gdzie ceny utrzymują się w dalszym ciągu na niesłychanie niskim poziomie, a nawet w porównaniu z analogicznym okresem roku 1931, uległy częściowo dalszemu obniżeniu.

Porównanie cen jesiennych 1932 roku z cenami r. 1931 (notowania na Targowicy Miejskiej w Poznaniu) daje następujący obraz:

		bydło za 100 kg			
		trzoda	woły	cielęta	owce
		zł	zł	zł	zł
1931	IX.	127,96	80,62	100,25	92,66
	X.	104,50	71,25	85,25	77,75
	XI.	93,55	58,63	65,44	61,75
1932	IX.	108,50	59,50	81,50	63,92
	X.	98,50	52,75	73,13	56,63
	XI.	94,64	48,75	56,87	57,40

Jeszcze dalej idącej niższe uległy ceny produktów nabiałowych, masła, jaj itd.

W następstwie utrzymującego się niskiego poziomu cen zwierząt rzeźnych i produktów zwierzęcych nastąpiło bardzo wyraźne zmniejszenie rozmiarów produkcji hodowlanej i r. 1932 wykazuje dalszy, częściowo znaczny, spadek pogłowia zwierząt gospodarskich. Podług prowizorycznych wyników ostatniego spisu, przeprowadzonego przez Główny Urząd Statystyczny w dniu 30 czerwca ub. r. pogłowie ważniejszych zwierząt uległo w porównaniu do tego okresu roku 1931 następującym zmianom:

	1932 r.	1931 r.	Zmiany w porównaniu
	w tys. sztuk		do roku 1931
Konie	3.930	4.124	— 4,7 %
Bydło rogate . .	9.444	9.786	— 3,5 %
Trzoda chlewna .	5.835	7.321	— 20,3 %
Owce	2.510	2.599	— 3,4 %
Kozy	248	237	+ 4,5 %

Gł. Urząd Stat. stwierdza, że zmniejszenie pogłowia nastąpiło przeważnie w grupie młodzieży, t. j. dla koni, bydła i owiec — zwierząt poniżej 1 roku, a w odniesieniu do trzody — sztuk młodych poniżej 6 miesięcy.

Wobec naszkicowanego powyżej obrazu poziomu cen najważniejszych produktów rolniczych, przychody gospodarstw rolnych spadły obecnie już do tego stopnia, że nie pokrywają one częściowo nawet najbardziej niezbędnych bieżących, a ograniczonych do minimum, wydatków gospodarczych, nie mówiąc już o niemożności regularnego wywiązywania się z obowiązujących rolnika ciężarów podatkowych, świadczeń socjalnych i zobowiązań wobec wierzycieli. Ponieważ pokrywanie wzrastających deficytów w drodze zaciągania nowych zobowiązań kredytowych, jak to w dużych rozmiarach praktykowane być mogło w początkowym okresie kryzysu

rolnego, nie jest już obecnie możliwe, zwiększyła się znowu poważnie liczba gospodarstw, których położenie stało się już beznadziejne, oraz w stopniu jeszcze silniejszym zwiększa się kategoria tych warsztatów rolnych, których sanacja finansowa nie jest wprawdzie wykluczona, które jednak nie będą mogły powrócić do równowagi o własnych siłach bez wydatnej pomocy zewnętrznej.

W tych warunkach wynikła potrzeba wydatnego rozszerzenia tych ulg i środków ratowniczych o charakterze prawnopublicznym, które pod nazwą ustawodawstwa „finansowo-rolnego” zapoczątkowane zostały z końcem roku 1931 i w pierwszej połowie roku 1932 i które w poprzedniej naszej kronice na tym miejscu już omówiliśmy. W międzyczasie wydane zostały w omawianym zakresie następujące dalsze zarządzenia ustawodawcze:

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 21 czerwca 1932 roku w sprawie uchylecia egzekucji z pól na pniu, które zabroniło, rujnującego niejednokrotnie dłużnika rolnego, egzekwowania ziemiopól na pniu, co było dotychczas dopuszczalne na terenie b. dzielnicy pruskiej;

rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. w sprawie segregacji wierzytelności na nieruchomościach ziemskich, parcelowanych w celu spłaty uciążliwych zobowiązań stanowi uzupełnienie ustawy z dnia 12 marca 1932 r. o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne i ma na celu ułatwienie odsprzedaży części substancji majątkowej dłużnika rolnego dla ratowania reszty majątku, względnie umożliwienia dłużnikowi propozycji układowych, bądź w drodze dobrowolnego porozumienia, bądź też przy postępowaniu układowem;

rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie — daje rolnikowi, który posiada dostateczny jeszcze majątek do zupełnego zaspokojenia swych wierzycieli, możliwość uzyskania odroczenia wypłat do czasu uzyskania płynnych środków na pokrycie swych wierzytelności (na jeden do dwóch okresów gospodarczych) oraz stwarza formalne warunki dla t. zw. układu zapobiegawczego z wierzycielami;

rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 29 czerwca 1924 roku o lichwie pieniężnej — określające maksymalną stopę procentową od wszelkich pożyczek, oraz

rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 23 sierpnia 1932 roku o utworzeniu sądów rozjemczych do spraw kredytowych małej własności rolnej, które daje

drobnym rolnikom możliwość wyzwolenia się pod opiekę prawa z szeroko wobec drobnej własności rolnej rozpowszechnionego wyzysku lichwiarskiego.

W dniach od 6—13 listopada ub. r. odbyła się, zorganizowana przez naczelne i terenowe społeczne organizacje i towarzystwa rolnicze, manifestacyjna mobilizacja opinii rolniczej w postaci t. nazw. przez organizatorów „Tygodnia Rolniczego”. Odbyły się mianowicie na terenie całego kraju lokalne, powiatowe i wojewódzkie zgromadzenia rolnicze, poświęcone omówieniu sytuacji rolniczej w najszerszych kołach społeczeństwa rolniczego i sformułowaniu postulatów rolnictwa w zakresie walki z kryzysem rolnym i środków pomocy dla rolnictwa. Punktem kulminacyjnym całej akcji stał się Centralny Zjazd „Tygodnia Rolniczego”, który odbył się w Warszawie 13 listopada ub. r. i w którym wzięło udział kilkuset delegatów zgromadzeń wojewódzkich, reprezentujących ponad 500.000 rolników, którzy uczestniczyli w zjazdach powiatowych i wojewódzkich.

Obrady „Tygodnia Rolniczego” wskazały na ciężkie i poważne położenie gospodarcze rolnictwa, wobec którego stosowane dotychczas środki, zmierzające do sanacji stosunków gospodarczych w rolnictwie uznano za niewystarczające, domagając się zastosowania przez państwową politykę gospodarczą środków radykalniejszych, obejmujących całokształt sytuacji i przychodzących z pomocą rolnictwu jednocześnie na wszystkich odcinkach życia gospodarczego. O ile jednak idzie o wskazania konkretne, to uchwalone rezolucje Centralnego Zjazdu „Tygodnia Rolniczego”, w których „pierwotność” niektórych uchwał zgromadzeń w terenie musiała z natury rzeczy ulec daleko idącemu oszlifowaniu, stanowią naogół tylko zreasumowanie wielokrotnie już sformułowanych i w różnych okolicznościach przez zorganizowane rolnictwo wysuwanych postulatów.

Żądania „Tygodnia Rolniczego” o charakterze polityczno-gospodarczym sprowadzają się przede wszystkim do następujących postulatów¹⁾:

dalszego wydatnego obniżenia stopy procentowej, w szczególności maksymalnej stopy bankowej prywatnej, przy zastosowaniu jak najdalej idących redukcji kosztów pośrednictwa kredytowego;

przymusowej konwersji kredytów krótkoterminowych i średnio-terminowych, udzielanych zarówno jednostkom prywatnym, jak i spółdzielniom rolniczym;

¹⁾ Podług skrótu w „Polsce Gospodarczej”, zesz. 47.

konwersji kredytów długoterminowych przez przedłużenie okresu amortyzacji i obniżenie oprocentowania;

racjonalnego obniżenia cen towarów przemysłu fabrycznego, niezbędnych zarówno dla produkcji, jak i dla konsumpcji rolniczej, w szczególności zaś cen, związanych przez kartele i monopole;

uprzywilejowania w dostawach dla przemysłu fabrycznego instytucji państwowych krajowych surowców rolniczych;

wprowadzenia ustawowego przymusu używania wyrobów z krajowych surowców włókienniczych, przez instytucje rządowe, samorządowe i t. d.;

wprowadzenia przymusu mieszanek spirytusowych dla celów napędowych i technicznych;

obniżenia taryfy przewozowej P. K. P., niedostosowanej do niższej cen produktów rolniczych;

poparcia rozwoju i działalności spółdzielni rolniczych;

przeprowadzenia rewizji polityki traktatowej w kierunku uwzględnienia interesów rolnictwa, zwłaszcza wobec nieuzasadnionej i wybujałej ochrony przemysłowej, zważywszy, że rolnictwo stanowi decydujący czynnik aktywności naszego bilansu handlowego;

doraźnej nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby jeszcze przed ukończeniem prac nad projektem nowej ustawy o ubezpieczeniach społecznych;

obniżenia opłat i podatków komunalnych, a w związku z tem redukcji budżetów związków komunalnych;

całkowitego umorzenia podatku majątkowego;

obniżenia podatku spadkowego i od darowizn, zwłaszcza przy dziedziczeniu.

Uchwały w zakresie reorganizacji wewnętrznej metod produkcji rolniczej i wymiany oraz konsolidacji życia społecznego rolnictwa:

należy utrzymać na dotychczasowym poziomie produkcję rolniczą ze względów zarówno państwowych, jak społecznych i gospodarczych. w tym też kierunku powinna się rozwijać działalność zawodowych organizacji rolniczych.

Kryzys rolniczy wykazał cały szereg niedomagań w zakresie dotychczas stosowanych zasad i metod technicznych i organizacyjnych we wszystkich działach produkcji, wymiany i konsumpcji rolniczej, konieczne jest więc przeprowadzenie pod tym względem daleko idącej rewizji. Kryzys wskazuje przede wszystkim na konieczność przeprowadzenia racjonalizacji produkcji rolniczej, rozpatrywanej pod kątem zmniejszenia kosztów wytwórczych bez obniżania

wysokości dochodu brutto. Niemniej ważna od zagadnienia racjonalizacji produkcji jest racjonalizacja handlu rolniczego. Realizacja tego postulatu może być osiągnięta przede wszystkim przez usprawnienie organizacji spółdzielczej.

Niezmiennie ważna jest organizacja pomocy prawnej dla rolników. Stąd nasuwa się konieczność uruchomienia, względnie rozbudowania poradnictwa prawnego we wszystkich ogniwach zawodowych organizacji rolniczych.

Zarówno ze względów społecznych i gospodarczych, jak i państwowych konieczne jest istnienie dobrowolnych organizacji rolniczych. Muszą one mieć zapewniony swobodny rozwój i nieskrępowaną działalność.

Dobrowolne organizacje rolnicze powinny powołać do życia stały komitet porozumiewawczy celem uzgadniania stanowisk oraz wypracowywania programów i metod działania społeczeństwa rolniczego. Zwłaszcza konieczna jest ściślejsza współpraca spółdzielczości rolniczej z organizacjami ogólnorołniczymi.

Istnieje potrzeba powołania Izby Rolniczych, jednak organizacja ich powinna odbywać się stopniowo przy zagwarantowaniu im dostatecznych środków finansowych.

Adam Ostrowski (Poznań).

HANDEL

Treść: Sytuacja handlu wewnętrznego w pierwszych 3 kwartałach r. 1932; bilans handlowy w pierwszych 3 kwart. r. 1932; import — eksport.

Sytuacja handlu na rynku wewnętrznym w okresie sprawozdawczym nadal była ciężka, a cechował ją w dalszym ciągu niski poziom obrotów, wpływający ujemnie na stan rentowności przedsiębiorstw handlowych, które nie dysponując własnymi rezerwami kapitałowymi, często nie były w możności pokryć kosztów własnych związanych z prowadzeniem warsztatu pracy. — Miesiąc wrzesień, ub. r. w związku z zakończeniem okresu urlopowego i rozpoczęciem sezonu szkolnego, przyniósł w niektórych branżach handlu hurtowego i detalicznego (n. p. w dziale spożywczo-kolonjalnym, włókienniczym, papierniczo-piśmienniczym) pewne ożywienie obrotów o charakterze sezonowym, które jednakowoż nie osiągnęło rozmiarów ożywienia w r. 1931 i nie mogło wpłynąć w decydującej mierze na ogólne położenie handlu.

Szczupłe ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na oddzielne, indywidualne traktowanie poszczególnych gałęzi handlu i wyciągnięcie wniosków — na podstawie materiałów cyfrowych — o kształtowaniu się konjunktury. Wypada więc jedynie ogólnie, w oparciu

o poczynione obserwacje tudzież fachowe obliczenia szacunkowe, stwierdzić, iż obroty w handlu wewnętrznym w okresie sprawozdawczym w stosunku do r. 1931 spadły przeciętnie o ok. 15—30%. Szczególnie silnie skurczył się zbyt w zakresie artykułów bardziej wartościowych o charakterze półluksusowym czy też luksusowym na korzyść artykułów tańszych niższej jakości, czemu się też tłumaczy fakt, iż niektóre gałęzie handlu detalicznego rejestrują stosunkowo naogół niezmieniony ilościowo poziom zbytu, silny natomiast spadek obrotów pod względem wartościowym.

Ciężkie położenie handlu — wynikające i całego splotu różnorakich czynników natury dekonjunkturalnej, omówionych już na tem miejscu w poprzednich kronikach handlu — potęgowała zaostrażająca się walka konkurencyjna, prowadzona przeważnie przez najdrobniejsze firmy handlowe w drodze nieustannego procesu obniżania cen sprzedażnych, często uniemożliwiającego jakkolwiek racjonalną kalkulację kupiecką i dezorganizującego rynek krajowy.

Kurczenie się zdolności nabywczej rynku krajowego odzwierciedla się dobitnie w podanych niżej liczbach konsumpcji niektórych typowych artykułów skartelizowanych wzgl. zmonopolizowanych.

Zbyt na rynku wewnętrznym niektórych towarów
skartelizowanych i monopolowych.

Rok Miesiące	Węgiel	Żelazo walcow.	Cement	Nafta	Cukier	Drożdże	Tytoń	Spirytus na cele spożywcze	Sól jadalna	Zapałki
	t o n n y					kwin- tale	tys. zł	tys. lit. 100%	tonny	skrzyń a 5 tys. pud.
1931 I—VIII.	11897216	81100 ¹⁾	383168	60234	219494	56797	431651	18397	179011	72259
1932 I—VIII.	9721968	38100 ²⁾	259615	49379	206763	53516	375834	13757	178139	71336
Spadek w 0/0 0/0	18	?	32	18	6	6	13	25	1	1

Wymowa tych cyfr jest jasna. Obserwujemy więc przede wszystkim silny spadek spożycia w grupie artykułów o charakterze inwestycyjno-przemysłowym (żelazo, cement) w wyniku prawie zupełnego zamarcia działalności inwestycyjnej; również silnie obniżył

¹⁾ W okresie I. półr. 1931 r.

²⁾ W okresie styczeń—maj 1932 r.

się zbyt niektórych artykułów konsumujących (spirytus, nafta, tytoń) w mniejszym stopniu artykułów jak cukier, drożdże, sól, zapalki.

Stałe ścieśnianie się chłonności rynku wewnętrznego unaocznia się jeszcze wyraźniej, jeżeli sięgniemy do danych statystycznych, ilustrujących rozmiary zbytu powyższych artykułów w skali ostatnich kilku lat. I tak n. p. zbyt cementu obniżył się z 495 tys. tonn (przec. półr. 1928) do 361 tys. w I. półr. 1930 wzgl. 165 tys. w I. półr. 1932, zbyt węgla w analogicznych okresach z 7,9 do 5,7 wzgl. 4,5 milj. tonn, konsumcja spirytusu z 23,8 do 20,2 wzgl. 10,8 tys. hl 100° i t. d.

Pewnym, acz niedoskonałym sprawdzianem nieustępujących trudności w obrocie gospodarczym są dane o protestach wekslowych, poziom których w dalszym ciągu jest jeszcze wysoki; globalna suma zaprotestowanych weksli w okresie pierwszych 9 mies. r. ub. wyniosła 670,7 milj. zł wobec 996,0 milj. zł w tym samym okresie r. 1931, co stanowi ok. 11—14% ogólnej przybliżonej sumy weksli płatnych. Zmniejszenie się wartości zaprotestowanych weksli w r. ub. pozostaje bezsprzecznie w naturalnym związku z powszechnym spadkiem obrotów gospodarczych na tle ogólnej dekonjunktury, tudzież z tendencją przestawiania się z transakcyj kredytowych na transakcje gotówkowe celem zmniejszenia ryzyka kupieckiego. — Ilość upadłości w handlu w całym państwie wyniosła w ciągu pierwszych 8 mieś. r. ub. 235 wobec 288 w analogicznym okresie r. 1931. Obserwujemy więc pewne osłabienie w r. ub. ruchu likwidacyjnego przedsiębiorstw handlowych, co jest zjawiskiem naturalnem i zrozumiałem, jeżeli zważywszy, iż przeżywamy obecnie już czwarty rok depresji gospodarczej, skutkiem czego procesy likwidacyjne, które w r. 1930 osiągnęły pod względem ilościowym szczytowy poziom — musiały po tej pierwszej szerokiej fali przymusowej selekcji firm, w latach następnych stracić w pewnym stopniu na intensywności. Z czysto cyfrowego spadku upadłości atoli nie wynika jeszcze, jakoby ogólne warunki konjunkturalne w handlu uległy poprawie, bowiem ruch likwidacyjny objął obecnie również szereg poważniejszych i finansowo odporniejszych placówek. — Spadek upadłości znajduje też wytłumaczenie w fakcie, iż wierzyciele we własnym interesie coraz częściej dochodzą swoich roszczeń w drodze prywatnych układów z dłużnikiem, co naogół połączone jest dla nich z lepszymi wynikami finansowymi niż ogłoszenie upadłości.

W konsekwencji niestabnących procesów deflacyjnych ceny wykazywały w dalszym ciągu wyraźną tendencję zniżkową.

Ruch cen hurtowych przedstawiał się następująco:

Wskaźniki cen hurtowych

Rok 1927 = 100.

Rok Miesiące	Ogólny	Artykuły rolne			Artykuły przemysłowe		
		Razem	w tem:		Razem	w tem:	
			produkty roślinne	produkty zwierzęce		drzewo	artykuły włókienn.
1931 IX.	67,0	56,2	53,3	61,3	76,0	68,0	56,0
XII.	66,4	57,2	62,4	51,8	74,0	66,7	52,4
1932 I.	63,9	51,8	57,8	45,4	74,4	71,2	52,7
III.	63,8	54,1	62,3	45,6	71,6	60,4	52,5
VI.	61,8	53,7	60,3	46,8	68,0	53,2	49,9
IX.	60,0	48,9	48,9	49,0	69,7	51,4	53,9

Z powyższych danych wynika, że ceny hurtowe w okresie wrzesień 1931—wrzesień 1932 obniżyły się ogółem o 10%, w tern ceny produktów przemysłowych o 8%, silniej zaś ceny artykułów rolnych (o 14%). W grupie przemysłowej należy zarejestrować dalszy gwałtowny spadek cen drzewa (w stos. do września r. 1931 o 24%), podczas gdy ceny artykułów włókienniczych wykazują naogół łagodniejsze wahania. Szczególnie krytycznie przedstawia się sytuacja w dziale produktów rolnych, zarówno roślinnych jak i hodowlanych, których ceny w stosunku do okresu 1927/28 obniżyły się przeszło o 50%.

Pewna zniżka cen ujawniła się również w zakresie artykułów skartelizowanych względnie monopolowych jak nafta, papier, żelazo, cukier, spirytus.

„Rozwarcie nożyc” — charakteryzujące różnicę poziomu cen produktów rolnych i przemysłowych — mimo dość znacznej zniżki cen tych ostatnich, wykazywało jeszcze nadal niebezpieczne odchylenie na niekorzyść rolnictwa (wrzesień 1931: 20 punktów, wrzesień 1932: 21 punktów).

Przechodząc do krótkiej analizy struktury naszego handlu zagranicznego należy sobie nasamprzód uprzytomnić, iż panujące już od długiego szeregu miesięcy trudności i przeszkody w zakresie międzynarodowej wymiany towarowej bynajmniej jeszcze nie zelżały. Zgubne skutki powszechnej wojny gospodarczej, prowadzonej systematycznie za pomocą nieustannych zwyżek celnych, reglamentacji przywozowej, ograniczeń walutowych i t. p. środków, podcinających swobodną cyrkulację towarów, odzwierciadlają się wy-

rażnie w dalszym spadku międzynarodowych obrotów handlowych. Wartość obrotu światowego¹⁾ w II kwartale 1932 r. wynosiła jedynie 24,7 miliardów mk niem. wobec 38 milj. mk w II kwartale r. 1931, czyli obniżyła się prawie o 35%. Natomiast w porównaniu do I kwartału 1932 obserwujemy stosunkowo lekki, spadek obrotów w wys. 6%, który tłumaczy się przede wszystkim obniżką cen hurtowych o około 4—6%; ilościowo obroty spadły jedynie o około 2%. Ogółem handel światowy w I-szem półroczu 1932 r. osiągnął wartość 51 miliardów mk niem. wobec 78,2 w analogicznym okresie r. 1931, co stanowi spadek o 35%.

Bilans handlowy Polski w pierwszych 3 kwartałach r. ub. zamknął się dodatniem saldem w wysokości 159,3 milj. zł (r. 1931 I—IX: 285,5); wartość wywozu w tym okresie wynosiła 793,7 milj. zł (1446,1) zaś przywozu 634,4 milj. zł (1160,6).

Jak widać, szczególnie silnie obniżył się wywóz, który osiągnął najniższy, prawdziwie „kryzysowy” poziom w maju (78,1 milj. zł) i czerwcu r. ub. (77,5.; w rezultacie miesięczne nadwyżki wywozu nad przywozem kurczyły się gwałtownie, spadając do minimalnych granic 4,9 milj. zł w maju r. ub. wzgl. 5,5 milj. zł w czerwcu r. ub. W miesiącach następnych, dzięki zwykłej tendencji wywozu przy równoczesnem dalszem kurczeniu się importu, salda dodatnie bilansu handlowego rosły, obracają się jednak w porównaniu z ubiegłymi latami w o wiele skromniejszych granicach.

Poniżej przedstawione są liczby globalne handlu zagranicznego Polski w pierwszych 3 kwartałach r. ub. w porównaniu z analogicznym okresem r. 1931 (w nawiasach).

1932	Przywóz	Wywóz	Saldo
Miesiące		w milj. złotych	
I.	80,5 (153,4)	93,3 (152,5)	+12,8 (— 0,9)
II.	63,9 (116,6)	97,6 (135,0)	+33,7 (+18,4)
III.	65,6 (125,5)	96,2 (163,8)	+30,6 (+38,4)
IV.	78,9 (142,9)	96,2 (168,6)	+17,3 (+25,7)
V.	73,2 (137,1)	78,1 (168,7)	+ 4,9 (+31,6)
VI.	72,0 (131,4)	77,5 (161,6)	+ 5,5 (+30,2)
VII.	68,9 (127,3)	81,1 (174,3)	+12,2 (+47,0)
VIII.	67,5 (109,1)	86,3 (150,1)	+18,8 (+41,0)
IX.	64,5 (113,3)	87,4 (171,5)	+22,9 (+58,2)

Odnosnie do struktury handlu zagranicznego należy zaznaczyć, iż — jeśli chodzi o eksport — w okresie sprawozdawczym w porównaniu z r. 1931 (I—IX) obniżył się udział wyrobów gotowych

¹⁾ Vierteljahrshelfte zur Konjunkturforschung, Berlin.

z 24,6 na 21,3% ogólnej wartości wywozu, co bezsprzecznie łączy się ściśle z zamykaniem się zagranicznych rynków odbiorczych wskutek stosowanych powszechnie ograniczeń przywozowych — wzrósł natomiast udział surowców i półfabrykatów z 42,4 do 46,5%. Po stronie importu notujemy wzrost udziału grupy surowców i półfabrykatów z 40,3 do 42,2%, natomiast spadek w pozycji wyrobów gotowych z 47 do 44% ogólnego przywozu do Polski; dział artykułów spożywczych nie wykazuje naogół większych wahań.

Handel drogą morską, szczególnie przez Gdynię, w dalszym ciągu rozwijał się pomyślnie. Udział Gdyni w ogólnym obrocie handlowym Polski z zagranicą wzrósł po stronie importu z 17,0% (wagowo) względnie 7,4% (wartościowo) w pierwszych 3 kwart. 1931 do 18% (wag.) wzgl. 14% (wart.) w tym samym okresie 1932. Również po stronie eksportu mamy do zanotowania w roku ub. silny wzrost obrotu towarowego przez ten port, a mianowicie z 23% (wag.) względnie 14% (wart.) do 33% (wag.) wzgl. 20% (wart.) ogólnego wywozu z Polski.

Bardzo cennym i skutecznym instrumentem rozbudowy naszego handlu morskiego okazał się zrealizowany z końcem r. 1931 system t. zw. preferencyjnych ceł morskich dla szeregu artykułów (owoce, art. kolnjalne, wełna, juta itp.). Interesujące naświetlenie oddziaływania ulgowych ceł morskich na rozszerzenie podstaw importu przez porty polskie zawiera artykuł K. Jeziorańskiego w „Polisce Gospodarczej” Nr. 38 z dnia 17 września r. ub. Należy zaznaczyć, iż system preferencyj morskich uwzględniony został również w nowej taryfie celnej, która działanie tych ceł rozszerzyła jeszcze na szereg innych towarów.

Rozpatrując wkońcu udział ważniejszych krajów w handlu zagranicznym Polski w okresie pierwszych 8 miesięcy r. ub. wypada przedewszystkiem wskazać na dalszy — od kilku lat konsekwentnie zaznaczający się — spadek udziału grupy państw środkowo-europejskich (Austria, Węgry, Czechosłowacja, Niemcy) i to zarówno po stronie wywozu (z 45% w pierwszych 8 mieś. r. 1930 do 34% w anal. okresie r. 1932) jak i przywozu (z 40% do 30,8%). Fakt kurczenia się wymiany towarowej na odcinku środkowo-europejskim pozostaje niewątpliwie w ścisłym związku z trudnościami gospodarczymi i finansowymi tych krajów i stosowaniem przez nie metod polityki daleko posuniętej autarkji wzgl. radykalnego protekcjonizmu gospodarczego. Normalizację stosunków handlowych z sąsiadem zachodnim utrudnia nadto stan beztraktatowy. Natomiast w odniesieniu do grupy krajów, obejmujących obszar północno-zachodniej Europy rejestrujemy pewne ożywienie wymiany towarowej; dotyczy to przedewszystkiem rynku angielskiego. I tak

udział Anglii w ogólnym wywozie z Polski wzrósł z 12,8% (w pierwszych 8 mies. r. 1930) do 17% (1931: I—VIII) względnie 18% w analogicznym okresie 1932 r.; również po stronie przywozu daje się zaobserwować pewne zwiększenie obrotów handlowych (7,7%, 7%, 8,3%).

Niżej zamieszczona tabela obrazuje udział ważniejszych państw w obrotach handlowych z Polską w procentach ogólnego przywozu wzgl. wywozu Polski:

Kraj	Przywóz styczeń—sierpień 1932	Wywóz
Anglia	8,3	18,0
Austria	4,5	8,3
Czechosłowacja	5,7	9,6
Francja	7,5	5,8
Niemcy	19,9	15,1
Stany Zjednoczone	11,5	0,9
Szwecja	1,8	5,7

Dr. A. Smolka (Warszawa).

STOSUNKI WALUTOWE, KREDYTOWE I BANKOWE.

Treść: Ogólny stan rynku pieniężnego. Działalność kredytowa Banku Polskiego. Zniżka stopy dyskontowej. Sytuacja walutowa. Obieg pieniężny. Rynek lokacyjny.

Ogólny stan rynku pieniężnego. Zwiększająca się płynność międzynarodowych rynków pieniężnych sprzyjała w okresie sprawozdawczym zarówno potanieniu kredytu prywatnego, jak i zniżce w szeregu krajów oficjalnych stóp dyskontowych. Wzrost płynności rynków pieniężnych oddziaływał z kolei korzystnie na rynki kapitałowe. Dzięki temu w Anglii i Francji przeprowadzono konwersję pożyczek państwowych, obniżając poważnie ich oprocentowanie.

Mimo tych korzystnych objawów, nastroje optymistyczne rynków pieniężnych znacznie osłabły pod wpływem okresu przedwyborczego w Stanach Zjednoczonych i w Niemczech oraz braku porozumienia w sprawie międzypaństwowych długów wojennych. Poza tem silny spadek kursu funta w październiku ub. r. szkodliwie oddziałał na względną od pewnego czasu stałość międzynarodowych stosunków pieniężnych.

Na polskim rynku pieniężnym utrzymuje się nadał poprawa, zapoczątkowana w lipcu ub. r. Zapas złota i walut w Banku Polskim powoli wzrasta. Suma protestów weklowych, świadcząca o płynności i wypłacalności gospodarstwa społecznego, maleje. Odsetek weksli

protestowanych w Banku Polskim obniżył się z 2,80% w sierpniu do 2,07% we wrześniu ub. r., poczem w październiku ub. r. podniósł się do 2,47%. Odpływ wkładów został zahamowany i stopniowo pieniądź tezauryzowany powraca do banków. Szczególnie wzmagają się z miesiąca na miesiąc drobny ruch oszczędnościowy w Poczтовой Kasie Oszczędności, w której suma wkładów oszczędnościowych wynosiła w końcu października ub. r. 377,7 milj. zł t. j. o 6,3 milj. zł więcej, aniżeli w końcu września ub. r. Z liczb, obejmujących Bank Polski, banki państwowe wraz z P. K. O., wszystkie banki akcyjne i komunalne kasy oszczędności, wynika, że suma wszelkiego rodzaju wkładów w tych instytucjach wynosiła w końcu czerwca ub. r. 2.199,2 milj. zł, w końcu lipca ub. r. — 2.252,9 milj. zł, w końcu sierpnia ub. r. — 2.263,0 milj. zł i w końcu września ub. r. przyrost wkładów w wspomnianych instytucjach wyniósł 69,9 milionów złotych. Wkłady oszczędnościowe i terminowe zwiększyły się w tym czasie nieznacznie, gdyż z 1.431,5 milj. zł do 1.444,4 milj. zł, natomiast większy wzrost wykazały wkłady czekowe, żyrowe i na rachunkach bieżących, mianowicie z 767,7 milj. zł do 824,7 milj. zł. Wzrost wkładów oszczędnościowych przypada prawie wyłącznie na P. K. O. a wkładów czekowych, żyrowych i na rachunkach bieżących na banki akcyjne, Bank Polski i Bank Gospodarstwa Krajowego.

Działalność kredytowa banków akcyjnych stale się kurczy. Ogólny stan kredytów w 55 większych bankach akcyjnych i 5 większych domach bankowych wynosił w końcu czerwca ub. r. 1.108,7 milj. zł, w końcu lipca — 1.087,8 milj. zł, w końcu sierpnia ub. r. — 1.061,8 milj. zł i w końcu września ub. r. — 1.053,6 milj. zł. Spadek operacyj kredytowych, związany częściowo z rozpowszechnianiem się transakcyj gotówkowych, występuje zarówno w dziale dyskonta weksli, jak i w otwartym kredycie. Pogotowie kasowe banków, po trwającym od kwietnia nieprzerwanym wzroście, obniżyło się do 47,4 milj. zł we wrześniu ub. r. przy stanie redyskonta w Banku Polskim 217,5 milj. zł.

Działalność kredytowa Banku Polskiego zmniejszyła się w dalszym ciągu zarówno w dziale dyskonta weksli, jak i pożyczek zastawowych. Składa się na to w pewnej mierze upłynnienie rynku pieniężnego, skutkiem czego banki korzystają mniej z redyskonta; ponadto wpływa w tym kierunku dokonywanie coraz większej ilości obrotów handlowych w gotówce oraz dołączona selekcja materiału wekslowego przez Bank Polski.

Stan kredytu w Banku Polskim zmieniał się od końca sierpnia 1932 r. następująco w milj. zł:

	31. VIII.	30. IX.	31. X.	10. XI.
portfel wekslowy	657,6	623,0	602,8	584,7
pożyczki zastawne	<u>119,1</u>	<u>118,3</u>	<u>111,2</u>	<u>99,3</u>
	776,7	741,3	714,0	684,0

W ciągu września portfel wekslowy zmniejszył się o 34,6 milj. zł głównie z powodu słabszego wykorzystania kredytów przez banki państwowe. Natomiast dalszy spadek tego portfelu w październiku o 20,7 milj. zł wywołany został zmniejszeniem się zadłużenia banków akcyjnych przy równoczesnem zwiększeniu się obliiga banków państwowych.

Kredyt na rejestrowy zastaw rolniczy udzielany był do dnia 27 września ub. r. na rachunek Banku Polskiego, a po tym terminie na rachunek grupy banków francuskich, które tak samo, jak w roku 1931 podjęły się częściowego sfinansowania tego kredytu, przeznaczając na ten cel 50 milj. franków. W ciągu września i października ub. r. wykorzystanie tego kredytu wzrosło do 14,5 milj. zł t. j. w porównaniu ze stanem z końca października 1931 34,2 milj. zł było mniejsze o 19,7 milj. zł.

Częściowo w związku z wykorzystaniem kredytu na rejestrowy zastaw rolny stan weksli rolniczych z terminem płatności od 3 do 6 miesięcy zwiększył się do końca października ub. r. do sumy 63,6 milj. zł.

Pożyczki zastawowe zmniejszyły się w ciągu września ub. r. tylko o 0,8 milj. zł, natomiast w październiku ub. r. o 7,1 milj. zł, co nastąpiło głównie skutkiem dokonanych zarówno przez banki państwowe, jak i banki akcyjne, spłat z tytułu kredytów rezerwowych na zastaw weksli, przyznanych tym bankom na rachunku otwartego kredytu.

W rezultacie łączna suma kredytów dyskontowych i zastawowych w Banku Polskim zmniejszyła się w ciągu września i października ub. r. o 62,7 milj. zł.

Zniżka stopy dyskontowej. Z dniem 21 października ub. r. obniżył Bank Polski stopę dyskontową z $7\frac{1}{2}\%$ do 6%, a stopę zastawną z $8\frac{1}{2}\%$ do 7%. Dotychczasowa stopa nie była zmieniana od 3 października 1930 roku, mimo że od tego czasu wiele innych banków biletowych dokonało poważnych zmian kosztów dyskonta. Zmiany te szły przeważnie w kierunku potaniania kredytu, co szczególnie silnie uwydatniło się w drugiej połowie roku 1932 dzięki zarysowującej się poprawie na rynkach pieniężnych. Wyrazem tej dążności jest fakt, że z 26 europejskich banków biletowych jedynie tylko 5 nie obniżyło w roku ub. stopy dyskontowej.

Z pośród tych pięciu banków — BankFrancuski posiada stopę dyskontową $2\frac{1}{2}\%$, a Bank Szwajcarski — 2%, obydwa zatem przodują innym bankom pod względem taniości kredytu.

Obok kształtowania się sytuacji na rynkach pieniężnych za granicą przemawiał również za obniżeniem stopy dyskontowej Banku Polskiego bardziej korzystny rozwój stosunków pieniężnych w Polsce. Odpływ kruszcu i walut z Banku Polskiego został w ostatnich miesiącach ub. r. zahamowany, w bankach zaś i innych instytucjach kredytowych daje się zauważyć wzrost wkładów.

Zadaniem niższej stopy procentowej jest potanieenie kredytu, a co za tem idzie obniżenie kosztów produkcji. W tym celu zastosowano rozmiary niższej tak duże, jak nigdy przedtem i jak rzadko stosowane są w działalności banków biletowych. W rezultacie obecny poziom stopy dyskontowej jest tak niski, jakiego nie było jeszcze w działalności Banku Polskiego.

Żniżkę stopy dyskontowej odczuły przede wszystkim te przedsiębiorstwa, które korzystają z kredytu bezpośredniego w Banku Polskim. Następnym z kolei etapem potaniania kredytu w kraju była zmiana w dziedzinie reglamentacji maksymalnej granicy oprocentowania pożyczek prywatnych. Zmianę tę wprowadziło rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 21 października ub. r., obniżając stopę od kredytu poza bankowego z 15% do 12% w stosunku rocznym.

Dalszym krokiem było rozporządzenie Ministra Skarbu i Sprawiedliwości z 9 listopada ub. r., które obniża wysokość maksymalnej stopy procentowej dla przedsiębiorstw, trudniących się czynnościami bankowymi z 11% na 9% w stosunku rocznym. Jednakże spółdzielnie kredytowe na terenie całej Polski oraz kasy komunalne na terenie województw wschodnich mają prawo pobierać od kredytów $10\frac{0}{6}\%$ w stosunku rocznym, co jest uzasadnione korzystaniem przez te instytucje z droższego pieniądza.

W szeregu dalszych zarządzeń, mających na celu potanieenie kredytu, należy wymienić decyzję banków państwowych obniżenia odsetek zarówno płaconych od wkładów, jak również pobieranych od kredytów, wreszcie decyzję obniżenia kar za zwłokę w płaceniu podatków z $18\frac{0}{6}\%$ do 15% w stosunku rocznym.

Zastosowanie wspomnianych środków celem obniżenia kredytu prywatnego było nieodzownym warunkiem, ażeby niższa stopy oficjalnej spełniła zamierzone zadanie obniżenia kosztów produkcji.

Sytuacja walutowa kształtowała się w dalszym ciągu pomyślnie. Zaobserwowane w sierpniu ub. r. poważniejsze zaofiarowanie złota przez publiczność trwało nadal. Najsilniej jednak uwydatniło się ono we wrześniu ub. r., kiedy Bank Polski zakupił

na rynku wewnętrznym złota za 11 milj. zł. W ciągu października oraz w pierwszej dekadzie listopada ub. r. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o dalsze 7,6 milj. zł, dzięki zakupom zarówno na rynku wewnętrznym, jak i zagranicą.

Pieniądze i należności zagraniczne Banku zaliczone do pokrycia zmniejszyły się w ciągu września ub. r. o 11,5 milj. zł, skutkiem znacznych płatności z tytułu państwowych pożyczek zagranicznych. Natomiast w październiku i w pierwszej dekadzie listopada ub. r. wykazały one wzrost o 1,2 milj. zł mimo, że w tym okresie przypadały również poważne płatności zagraniczne, między innymi półroczna rata pożyczki włoskiej. W rezultacie, począwszy od września ub. r. do 10 listopada ub. r. włącznie rezerwy kruszcowo-walutowe Banku Polskiego, zaliczone do pokrycia, wzrosły o 8,9 milj. zł. W tym samym czasie zapas pieniędzy i należności zagranicznych, niezaliczonych do pokrycia wzrósł o 4,7 milj. zł.

Zapasy złota i walut w Banku Polskim przedstawiał się następująco w milj. zł:

	31. VIII.	30. IX.	31. X.	10. XI.
Złoto	477,2	488,8	493,6	496,4
Pieniądze i należn. zagrań, zaliczone do pokrycia . .	46,9	35,4	36,4	36,6
niezaliczone	<u>99,9</u>	<u>102,6</u>	<u>103,2</u>	<u>104,6</u>
	624,0	626,8	633,2	637,6

Pokrycie kruszczo-walutowe wzrosło z 42,65% w końcu sierpnia ub. r. do 44,93% w końcu września ub. r., a pokrycie wyłącznie złotem z 38,83% do 41,85%.

Obroty dewizami na giełdzie warszawskiej utrzymywały się w normalnych. Większych wahań kursowych doznała dewiza na Londyn, którą w końcu września ub. r. notowano po 30,80, a w połowie listopada ub. r. po 29,60. Wraz z dewizą na Londyn zniżkowały również dewizy skandynawskie. Wahania dewiz, opartych na zlocie, odbywały się w granicach bliskich parytetu. Dolary gotówkowe notowano w transakcjach nieoficjalnych po 8,90 przy słabem dla nich zainteresowaniu.

Obieg pieniężny przedstawiał się następująco w milj. złotych:

	31. VIII.	30. IX.	31. X.	10. XI.
Bilety Banku Polskiego . .	1.081,7	1.055,8	1.062,5	1.003,8
Monety srebrne	192,3	200,1	212,1	201,9
Bilon	<u>85,8</u>	<u>88,4</u>	<u>94,5</u>	<u>92,4</u>
	1.359,8	1.344,3	1.369,1	1.298,1

We wrześniu ub. r. obieg pieniężny zmniejszył się o 15,5 milj. zł. Złożył się na to duży spadek obiegu biletów przy mniejszym równocześnie wzroście obiegu monet srebrnych i bilonu. W październiku ub. r. na wzrost obiegu pieniężnego o 24,8 milj. złłożyły się wszystkie jego składniki.

Z dniem 31 października ub. r. zostały wypuszczone do obiegu na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z 25 października r. ub. 2-złotowe monety srebrne nowego wzoru. Dawne 2-złotowe monety srebrne utracą charakter pewnego środka płatniczego z dniem 31 stycznia 1933 roku, poczem będą wymienione w kasach państwowych i oddziałach Banku Polskiego do 31 stycznia 1935 roku.

Rynek lokacyjny. Po załamaniu się zwykłej tendencji kursów w pierwszej połowie września ub. r. większość papierów wartościowych, zarówno o stałym oprocentowaniu jak i dywidendowych, wykazywała w ciągu października i w pierwszych dniach listopada ub. r. małe obroty przy skłonności kursów do zniżki. Jedynie tylko krótkotrwałą poprawę w dziale papierów o stałym oprocentowaniu przyniosła w październiku ub. r. zniżka stopy dyskontowej Banku Polskiego. Poza tem na warszawską giełdę papierów wartościowych oddziaływały szybko zmieniające się nastroje giełdy nowojorskiej oraz atmosfera wyczekiwania w związku z okresem przedwyborczym w Stanach Zjednoczonych.

W tych warunkach stosunkowo najkorzystniejsze kursy miały pożyczki państwowe, a zwłaszcza 7%-wa pożyczka stabilizacyjna, która w ciągu października i pierwszej połowie listopada ub. r. osiągnęła zysk kursowy. Inne papiery o stałym oprocentowaniu — listy zastawne towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich — jak również papiery dywidendowe poniosły straty.

Korzystniejszy zwrot na warszawskiej giełdzie papierów nastąpił dopiero po wyborach prezydenta Stanów Zjednoczonych. Wzrost obrotów i zwykła kursów nastąpiły przede wszystkim w dziale papierów dywidendowych. Akcje Banku Polskiego, które w ciągu października i pierwszych dni listopada ub. r. zniżkowały z 89,75 do 84,50, podniosły się przejściowo w następnych dniach listopada ub. r. do 91. W tym czasie interesowano się również żywo papierami procentowymi, których kursy utrzymały się jednak na poprzednim poziomie.

Stefan Warchoł (Warszawa).

B. Kronika socjalna

OPIEKA SPOŁECZNA

Treść: Projekt ustawy o ogrodach działkowych.

Z prac normatywnych w dziale opieki społecznej zasługuje na wzmiankę bardziej szczegółową projekt ustawy o ogrodach działkowych. Nie jest to, ściśle biorąc, zagadnienie opieki społecznej, a raczej — polityki społecznej. W danym wypadku jednak zaliczając zagadnienie ogrodów działkowych do działu opieki społecznej, nie mieliśmy na myśli klasyfikacji naukowej, lecz względy czysto faktyczne, wypływające z zasadniczej ustawy o opiece społecznej, która prócz materji ściśle do opieki społecznej należących, objęła również i kwestje z nią związane z dziedziny polityki socjalnej jak n. p. kwestję samopomocy, wykorzystania wczasów robotniczych i t. p. zagadnienia.

Projekt ustawy o ogrodach działkowych, opracowywany od kilku lat, ostatnio uzgodniony z zainteresowanemi ministerstwami, został w roku bieżącym przedstawiony Radzie Opieki Społecznej, która, po wprowadzeniu nielicznych i naogół drobnych poprawek, całkowicie go zaaprobowała, jako istotny i regulujący żywotne zagadnienie, dotyczące szerokich mas miejskich ludności.

Za ogród działkowy projekt uważa obszar ziemi, położony w obrębie lub w pobliżu miasta, nadający się do uprawy, zaopatrzone w niezbędne urządzenia gospodarcze, ogrodzony, podzielony na poszczególne działki i posiadający w swoim obrębie osobny teren dla wspólnych rozrywek kulturalnych.

Ogrody działkowe oddawna są znane zagranicą.

Rozwój tych instytucyj da się podzielić na trzy okresy: 1) przed wszechświatową wojną powolny lecz stały rozwój; 2) szybki rozwój w czasie wojny i w pierwszych paru latach po wojnie i 3) okres powojenny stałego rozwoju w ścisłej zależności od 8-godzinnego dnia pracy i powstał w związku z tem zagadnieniem spożytkowania wczasów robotniczych, jak również w związku ze wzrostem bezrobocia.

W związku z powstawaniem większych miast i ośrodków przemysłowych, na pierwszy plan wysunęła się konieczność zapobiegania niebezpieczeństwom, które rozwój ten powoduje pod względem zdrowotnym, moralnym i gospodarczym. Przebywanie w ciasno zabudowanych dzielnicach, w mieszkaniach, pozbawionych dostatecznej ilości słońca i powietrza, miało fatalne skutki, zdrowotne i moralne, dla ludności wielkomiejskiej. Konieczność zapobiegania temu najlepiej wyraziła się w znanej formule francuskiej: „a cha-

cun son Coin de Terre, a chacun son Foyer". Ponieważ jednak zrealizowanie tej formuły przez długi okres czasu jeszcze nie będzie mogło być wykonane, należało do pewnego stopnia zadośćuczynić tej potrzebie, umożliwiając ludności dobrowolną pracę na powietrzu i odpoczynek w warunkach higienicznych. To też w miarę coraz liczniejszych skupień ludzkich, następuje równomiernie rozwój ogrodów działkowych i nabierają one coraz większego znaczenia.

Brak środków spożywczych i trudności gospodarcze, które dotknęły zarówno państwa wojujące, jak i neutralne podczas wojny, zwiększyły znaczenie ogrodów działkowych i spowodowały ich szybki rozwój.

Na początku okresu trzeciego ogrodu działkowe tracą do pewnego stopnia znaczenie gospodarcze. Na pierwszy plan wysuwa się ich znaczenie odpoczynkowe i kulturalne. Zalecenie, wydane przez Konferencję Międzynarodowej Organizacji Pracy w r. 1924 w sprawie popierania akcji racjonalnego spożytkowania wczasów robotniczych przez czynniki rządowe, samorządowe i społeczne, zwróciły uwagę na ogrody działkowe i przyczyniły się w znacznym stopniu do ich dalszego rozwoju.

Następnie długotrwałe przesilenie gospodarcze i wyniki skutkiem tego bezrobocie, zmuszając rządy i społeczeństwa do szukania środków, które mogłyby najskuteczniej ulżyć nędzy rzesz bezrobotnych, pracowników fizycznych i umysłowych, zwróciły ponownie uwagę na ogrody działkowe.

Rząd Labour Party w Anglii przy opracowaniu planu walki z bezrobociem szczególnie nacisk położył na ogrody działkowe, które mogą dać korzyści gospodarcze bezrobotnym.

Niemcy w walce z bezrobociem również stosują na szeroką skalę bezpłatne wydzierżawianie bezrobotnym działek w podmiejskich miejscowościach na terenach państwowych, miejskich i prywatnych.

Analogiczną akcję prowadzi również Czechosłowacja, Austria i inne państwa.

Działka gruntu, uprawiana przez bezrobotnego, służy mu jako dopełnienie do zasiłku i daje mu możliwość przetrwania okresu bezrobocia.

Znaczenie kulturalne ogrodów działkowych jest również wielkie. Spędzając wolne od zajęć godziny przy dobrowolnej pracy na swej działce, dzierżawca działki wkrótce znajduje upodobanie w tej pracy i poświęca jej cały swój wolny czas, zamiast spędzania go w lokalach. W pracy na działce bierze udział cała rodzina, — w ten

sposób węzły rodzinne zacieśniają się, co ma szczególnie wielkie znaczenie dla ludności większych miast, których warunki życiowe naogół wpływają na rozluźnienie tych węzłów.

Nie mniejsze znaczenie ma rozbudzenie w mieszkańcach miast zamiłowania do pracy na roli, co znów powoduje zbliżenie pomiędzy mieszkańcami miast a wsi.

Wreszcie olbrzymie znaczenie ogrody działkowe mają z punktu widzenia zdrowotnego dla mieszkańców większych miast i ośrodków przemysłowych, gdzie stosunki mieszkaniowe są nieraz fatalne. Praca na świeżem powietrzu, ruch, wzmożona działalność organów oddechowych i mięśni dobroczynnie wpływają na organizm. Praktyka zagraniczna stwierdziła, iż praca w ogrodach zapobiega chorobom, trapiącym ludność wielkomiejską. Przebywanie zaś w ogródku przyspiesza rekonwalescentom powrót do zdrowia. To też zagranicą i u nas Kasy Chorych popierają te instytucje.

Normalny rozwój ogrodów działkowych napotyka na swej drodze rozmaite przeszkody, jak brak odpowiednich terenów i wysoki czynsz dzierżawny, a przede wszystkim brak wszelkiego poparcia lub niedostateczne poparcie ze strony czynników rządowych i samorządowych. Aby zapobiec temu stanowi rzeczy, sprawę ogrodów działkowych w niektórych państwach, jak w Anglii, Austrii i w Niemczech uregulowano ustawowo.

Niezależnie od korzyści natury ogólnej, ogrody działkowe mogą odegrać dużą rolę przy organizowaniu racjonalnej pomocy dla bezrobotnych w okresach klęsk gospodarczych.

Według projektu obowiązek zakładania ogrodów działkowych ciążyć będzie na większych gminach miejskich, które będą je poddzierżawiały poszczególnym osobom lub stowarzyszeniom.

Wobec znaczenia ogrodów działkowych niektóre ustawodawstwa uważają je za urządzenia użyteczności publicznej, tak n. prz. w Niemczech, Anglii i Austrii, t. j. w tych państwach, gdzie sprawa ogrodów działkowych jest ustawowo uregulowana. Może tam być zastosowane nabywanie terenów w drodze przymusowej: W ten sposób załatwia sprawę ustawa niemiecka „Kleingarten- und Kleinpachtlandordnung” z dnia 31. VII. 1919 r. (Reichsgesetzbl. 1919 r. str. 1371 § 5), rozporządzenie austriackie z dnia 17. IV. 1924 r. i ustawa angielska Allotments Act z 1922 r. i 1925 r., a także rozporządzenie Prezydenta Rzeszy z dnia 7. X. 1931 r. w związku z bezrobociem (Reichsgesetzbl. Nr. 67, str. 552).

Projekt ustawy przewiduje również przymusowe zajęcie terenów na okres do 5 lat w razie wyczerpania gruntów i niemożności ich nabycia jednak tylko na ogrody działkowe dla bezrobotnych.

Radca Z. Grzegorzewski (Warszawa).